

DJABEL

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Wychodzi
1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

Adres Wydawnictwa:
KRAKÓW
Rynek główny I. 8,
Drukarnia W. Kornecki.

J. Barberowski
szwajcarskich, cementa portlandzkiego i gipsu, polny, oliwy do

M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: { w Krakowie, Sukennice L. 26, 27.
we Lwowie, Plac Maryacki.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra, jako: **nakrycia stołowe, noże, widelec, łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancye, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do polzaczania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

Wypożycza nakrycia „sztuczne stołowe” na większe zebrania. 231 43-?

Preszek do czyszczenia srebra i złota.

Geny fabryczne. — Cenniki darmo i oplatnie.

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

Kto potrzebuje bandaża rupturowego



na hernię pachwinową, pępkową, lub pasa do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaży, które są polecane przez **Wnych Panów Lekarzy** jako najlepsze od wszystkich, nie tylko krajowych ale i zagranicznych. 293 25-?

Ludwik Knapowski

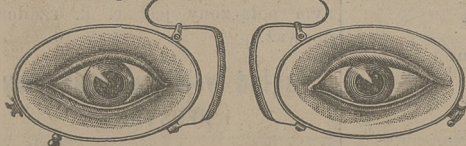
Kraków, Sławkowska 4.

L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezeński, poleca

okulary, ewikiery,



200 49-?

lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gramofony. Zamawienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznia się w krótkim czasie.

Bluzki Fischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i koronkowe
Pończochy bawełniane, damskie i dziecięce
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstażki, Tiule, Hafty
Grenadine, Krep, Muszliny
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki
Materye kościelne

294 25-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze

polecają

POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

TOALETY
wizytowe, spacerowe,
wieczorkowe i ślubne
wykonuje gustownie
krojem francuskim.
Ceny przystępne.

Franciszek Holub

w Krakowie, ul. Floryańska L. 6.

AMAZONKI, OKRYWKI,
ZAKIETY, PŁASZCZE,
WI ERZCHY do FUTER,
i t. p.
wyłącznie krojem angielskim.
Ceny przystępne.

WINCENTY SATALECKI

Pierwszorzędna według najnowszych wymagań urzędowa

FABRYKA PAPIROWA WYROBÓW MASARSKICH

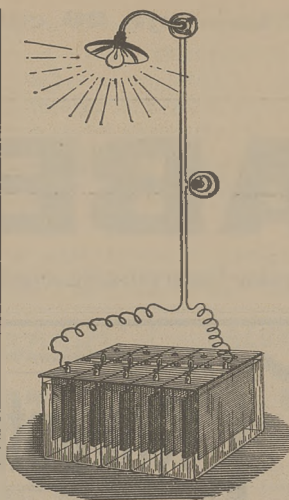
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

Filii: w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27.

Wyrabia i poleca: Szytki prąskie i westfalskie, poledwicie pieczone i fosforowe, sławne kłębki krakowskie; polegwicowe, krójane i sietkane, kłębki paszetołowe, salosony w rozmaitych gatunkach, papyrki, kłębki, słoninę poprzykrwaną i wędzonką z młodych proszów, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską, białą i wędzonką, sado słone, kłębki i sardetki wiedeńskie, kłębki podgrzewane w tłuszczu, kłębki i wieszki inne wyroby tu niżej wyszczególnione, a które wchodzią w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem. 206 43—?



Firma istniejąca od roku 1846.

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55, naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny). Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi oraz Skład komisowy

Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowaniem zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzenia Hoteli, Restauracyj i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępują się pewny rabat. Obstalunki mlejsowo i zamiejsowo uskutecznią się w jak najkrótszym czasie. 187 53—?

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

-- Alfonsa Wawrzeckiego --

Kraków, ul. Jagiellońska l. 7
róg ulicy Szewskiej.

Zaopatrzwszy magazyn w gotowe garnitury, materace włóscienne, sprężynowe, druciane i rysorowe, materye, plusze, drelichy, kołdry, koce, story do okien, portyery, firanki, dywany, chodniki, tapety, łóżka, szafy, kredensa i. t. p., polecam takowe; zarazem podejmuję się przerabiania mebli, materacy, zakładania franek, tapetowania pokoi i t. d.

Zamówienia uskutecznią jak najdokładniej, punktualnie i o wiele możności tak w cenach jak i w warunkach jak najprzystępniejszych.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej Publiczności i zacnych Odbiorców, polecam się i nadal łaskawej pamięci.

Z wysokim poważaniem
Alfons Wawrzecki.

313 2—4

Świadectwo ubóstwa.

Ze strony zwieczności gminnej poświadczają się, że Antoni Macura, chodzący do gimnazji w Krakowie, lat 15 mający, nieżeniaty, nie ma żadnego majątku, bo mu daje jeść i na ubranie jego ojciec, który poprawdzie ma siedmioro dzieci, ale że mieszka nad wodą, to mu się wszystko zalało, a nawet ziemniaki. Poświadczanie to wydaje mu wójt bez to, coby nie płacił 40 koron, bo nie ma z czego.

Stwierdzam gminną pieczęcią
+++ Wójt.

FRASZKI.

Nie sztuka zabić kruka
Mawiali ojcowie —
Nie sztuka być lokajem,
Každy dziś znów powie!

* * *

Pańskie oko konia tuczy,
Taka dawniej dano radę —
A dziś mówią: Pańskie oko
Tuczy sobie w lot posadę!...



Czarcik.

Przez Wysokie c. k. Władze rządowe autoryzowane

Biuro informacyjne dla spraw wojskowych
emeryt. rotmistrza

A. KORNBERGERA W KRAKOWIE

Tymczasowo Karmelicka 11 parter, udziela wyjaśnień i wskazówek we wszystkich sprawach dotyczących służby wojskowej i sporządza pośpiesznie i starannie wszelkie odnosne podania.

Biuro załatwia również podania dla oficerów w sprawach zawierania małżeństw, w sprawach szlachectwa i w sprawach dworskich, podania do Tronu, podania o pozwolenie złożenia konwersyi i podniesienia kaucyi małżeńskich i t. p.

Z wojskowym biurem informacyjnym połączony jest c. k. rządowo poważ.

Zakład wojskowo-naukowy i PENSYONAT.

Prospekty wyśle się na żądanie odwrotnie i bezpłatnie. 309 17-7

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła“

Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają uiszczane.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;

w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;

we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: *Karol Kucharski.*

W ROCZNICĘ ŚMIERCI TADEUSZA KOŚCIUSZKI.

*Naczelniku! spojrzij jeno:
Pawie piórka wieją,
A krakuski, jak te maki
Na tanie kraśnieją!*

*A te kosy, jak skry rosy
Płyną zboża fala,
A te serca, jak te zorze
Dla Polski się palą!*

*Naczelniku! krzyknij jeno!
Ustyszym choć zdala
I jak piorun ci odhukniem:
Prowadź na Moskala!*

*Boś nas uczył, że nas święta
Ziemia polska rodzi,
Że nam czoła pracą znojne
Wiatr ojezysty chłodzi.*

*Że nie gorsza od złocistej
Deliji hetmana,
Szelażkami naszywana
Krakowska sukmana,*

*Że nie gorzej, jak rycerzy
Hartowane miecze,
Śmigła kosa ractawicka
Eby zbójeckie siecze!*

*Że nie w żyłach krew zawarta
Nad inne wybrana,
Ale ta, w śmiertelnym boju
Za wolność przelana!*

*Naczelniku! spojrzij jeno:
Pawie piórka wieją,
A krakuski, jak te maki
Na tanie kraśnieją!*

*Naczelniku! krzyknij jeno!
Ustyszym choć zdala!
I jak piorun ci odhukniem:
Prowadź na Moskala!*

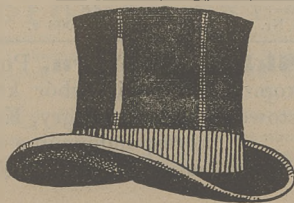
Adam J. R.

Cylindry — Kapelusze

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

BIELIZNĘ MĘSKĄ

**KRAWATY — RĘKAWICZKI — LASKI
PARASOLE — PŁASZCZE GUMOWE
KALOSZE — KUFRY — TORBY — PASKI**



poleca
**Zdzisław
ZDANOWICZ**

Kraków, ul. Sławkowska L. 3.

Hotel Saski. — Telef. 516.

Szan. Prenumeratów, którzy zalegają z przedpłatą za kwartał IV., upraszamy o nadesłanie jej do dnia 25 b. m., gdyż w przeciwnym razie następnego Nru z dnia 1 listopada już nie otrzymają.

Przedpłata kwartalna wraz z przesyłką pocztową wynosi 2 kor.

Pieniądze najlepiej przysyłać przekazem wprost do Administracji „Djabła” w Krakowie.

Listy z wojska.

Jaguś moja!

Takaś to ciekawa na te manibry? Zaraz poznać, że masz chłopca Wojskowego! Manibry to ci były takie manibry, niby ibunki, co my masirowali furt, ale My nie wiedzieli naco tak masirujemy, ani nikt nie wiedział, ani sam pan Oberszt nie wiedział. Zreśćta było całkom tak samo jak na Prawdziwy wojnie, ino że sie nikt ze strachu nie trząśł, a na prawdziwy wojnie kuźden sie trzęsie, żeby nieprzyjaciel nimogł cylować.

Jedni markirowali nieprzyjacieli i mieli białe szmaty na czapkach, a drudzy markirowali przyjacieli a Ja markirował przyjaciela.

Kuźden sie dekuwał jak ino zdołał, bo to ci pirsza rzecz przy Wojsku, coby sie zdolnie dekuwać, tak jak my sie to przed matusią nieprzymirzający dekuwali za stodołą abo przy przelazku. I tagem sie przy tobie nauczył dekuwać, żem ci sie zadekuwał do karczmy i wni cały Ibung przesiedział, a potem mie oberszt pochwalił, żem sie tak fajnie zdekuwał, co mie ani nieprzyjacieli ani przjacieli nie widzieli i pewnikiem zato ostane frajtre. I drugi raz tyż mie pochwalił i oberszt i Pan kapral, ino zaco oberszt to nie wiem, a pan kapral to za rzepę côm mu pełny brucak z ty Wojny przyniósł.

Ale côm z tygo chwalenia, kiedy my i tak przegrali wojne z kawaleryją, bo po pirsze kawaleryi zawsze łatwi uciekać, a po Drugie, że nią komandyrował jeden strażnie sławny jenyroł aż z Przemysła, co już raz wygrał jedne wojne w Przemysłu z socyalistami, a drugą z Turkiem to dopyro wygra. A pewnikiem se i z Turkiem po-

radzi, bo i sam jakiś poganin czy Turek, po madziarsku sie pisze, przyzenił sie do żydówki, szwargocze po miemiecku a sam nie wie co jest.

A potem przyjechał z bekiem jenyroł, co go wołają Fidler, ino se nie myślj Jaguś moja, że on na ten przykład beczal beztzo co przegrał, ino Bek sie pisze wójt od jenyrołów.

Ten bek powiedział do nas unsere tapfere arme, a choć tego nie rozumisz to aine aine bo i ja tego nie rozumie i przypatrowali sie nasz defilirec i chwalił Naszą wojskową postawe. Ale po prawdziwości, to my żadny postawy nimieli, bo nas pół marudowało od śtrapaców, a pół od tych Węgierek, bom ta i ja niejedną po drodze skubnął. Ino se nie myślj Jaguś, że Antek ściwiara z Węgierkami manibrował a ciebie zabaczył, bo to nie były nijakie Uherskie dziwuchy ino my rozpuszczali śwarmlinije w sadzie.

Przy tem ibunku przytrefiło mi sie wielkie nieszczęście. bo złamałem śwarmliniją. Wziąłem zato w pysk ale to nie, ino że teraz trza odkupić a gołym do cna! A jakbym nie odkupił tobym nie ostał frajtre i chyba musze pożyczyc od jedny kucharki od jednygo ritmajstra od Huzarów.

Pisałbym ci wiency, ale przynieśli Menaż, a jak służba, to służba! Żebyś tu była moja Jaguś, tobym cie tak uściskał żeby cie ślag trafił, a że cie tu nima, to cie ino pozdrawiam a pamiętaj o śwarmliniji

twój

c. i k. Antek. Ar.



Do pewnego pana

z „Liberum Veto“ *).

Kto, mierząc mózgiem za młodu
Przez wiedzy otwarte wrota,
W dziejach własnego narodu
Nic nie dostrzega prócz bóla.

A zamiast ludzi w Ojczyźnie,
Spodłony widzi jedynie
Nie serca, nie duchy bliżnie,
Lecz brnące w kałuży świnie!

Ten dowiódł czarno na białem
W nieodwołalnym dekreście,
Że sam jest duszą i ciałem
Największą swinią na świecie.

*) Nr. 21 z 1 października 1903 r.

A sławiąc kulturę nową.
Wykazał ile jest warta.
Gdy dała Polsce duchowo
Takiego, jak on, bękart.

Polczan.



Prośba

wniesiona do przydyum m. Krakowa.

Biedne my krakowskie bruki
Polamane w sztuczki, w sztuki,
W „secesyjną“ strojne szatę
I w usterek sto bogate.
Prosim ciebie miejska rado
Niech betony raz już kładą.
Niech położą raz bruk świeży
Bo spoczynek się należy.
Nam biedakom co od wieków
Gramy rolę tych kaleków,
Którym służyc każą jeszcze,
Gdy ich już niemocy dreszcze
Wciąż wstrząsają
Wykręcają!...

Zacna rado słuchaj prośby
Bo my mamy jeszcze groźby
Który spełnim nieodmiennie:
Oto kostek tysiąc dziennie
W proch rozleci się do roku,
Gdy nie wydasz raz wyroku,
By nas z służby uwolniono,
By nas wreszcie wyrzucono!...

Podpisane wszystkie kartki brukowe na Rynku głównym i innych ulicach stołecznych miasta Krakowa.



NAGROBEK.

Tu leży Khuen Hederwary
Pogrzebany po raz trzeci
I położony na mary.
Niech mu wieknieste świeci!
Daj mu Najjaśniejszy Panie
Spokój wieczny! niech nie wstanie!

Za Spokój Dumi Ponizonej Nieboszczyka Politycznego Proszę Wypić 3 Śliwovice i Przekąsć Gularzem!

Niech Mu Słodką Będzie Papryka
A Węgierska Ziemia Lekką!

Amen! Ar.

Stanisław Karliński

114 59-2

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągle nowości).

Zastępstwo Tutek cykaretowych S. W. Niemojowskiego.

FERDEK SOCYALIK.

Jużem ci też nieroz choroba w sądzie był wywoł i z jedny i z drugi strony balasków, alem ci się jeszcze choroba nigdy tak klawo nie uśmieł, jak bez te trzy dni, aż ci mie kantyna od tygo trzansinio dotąd choroba boli. Sziiroko była zabawa.

Nagrypsał ci Kaczanoski w „Naprzódzie“ co ksiundz rydaktor w Bilsku za moskiewskie chopy, postawił dom polski, a teraz ci sam w nim miszko z niemiecką brzana, i świeci se w lampie jerozolimskij stanczykoski olij. Ksiundz rydaktor dumny z takij stuki, a wiedzony, co „Naprzód“ nie wszyscy czytają, a i ci, co czytają, to nie wierzą i mówią co ómoje plecie, uwziął się, coby to wszystko świadkami udowodnić, na publicznym zgomadzeniu pod czarnym orłem, i coby sprawozdanie wszystkie gazety grypsały.

Grypsał tyż „Naprzód“ jako ksiundz rydaktor brodę zapuścił i u Moskali zbiroł gronie na trzecią lampę, ale tego, se już Stojała nie kozoł dowodzić, jako że to są sprawy prewetne. W pirszko dzień, to ci jego obrońca mówił, że ci go choroba ni może bronić, bo ci go nie zna, i trza czekać, aż som przyjedzie. Kaczanoski ci zaś godoł, co ci ta Hemplowo jest bardzo porządno brzana, ino ją Stojała niepotrzebnie do tego domu wciągnął. Potem ci psioćuł, a „Pszczółka“ musi się chować na moskiewskim miodzie, bo choroba tnie żydów, a „Naprzód“ jako ci na polskij cebuli chowany, ni może tego przeniesić na swoim chrześcijańsko bezwyznaniowo mojeszowem sumieniu. Potem ci gwarzył, jako nigdy „Naprzód“ na kobity nigdy nie wziął, jeszcze na takie co wtykają palce do „Wianuszka“ i „Pszczółki“. Straśnie ci choroba kuniruoł Stojała, że jest w zgodzie ze Stanczykami, choć się z nimi za tły wodził, no i miół recht, bo ci przeciwie klawy jest, że się Kaczanoski li Ignac

ze Stojała za tły wodzą, choć głosami Stojałowczyków Ignac wyszed do parlamyntu.

Na świadków to ci choroba powołał samych wielkich posłów rydakturów; był ci Daszyński na świadka, czy chyci, żeby międzynarodowo polski rydaktor grypsał gazety za piniądze moskieskie abo pruskie, i zeznoł pod przysięgą co nie chyci, i dlo tego on tak nie robi, odkąd nom niemieckie towarzysze cofnęli zapomogę. Był ci Wysłouch na świadka, czy chyci w gazyecie grypsać takie słowa, jak na rusztowaniu przy wapnie, i Ostaszkeski, czy chyci, żeby rydaktor miół barańską głowę, Stapiński i Średniaski, czy w poletyce można uczciwie walczyć. Miół ci być i Wiecek czy pił u Stojała jakási Brokówkę z dziegiem. Był ci słuchany i Stohandel, ale że mo strasnie handelesosko gudłajske nazwisko, to ci go Heski osobno pouczał co ci to jest przysięga. Zeznoł ci choroba, co „Wienca“ i „Pszczółkę“ to ci som car czyta, aż ci Reger choroba pożółknął ze zazdrości. Korczyk zeznoł, co Stojała nie na darmoche siedzi w „Polskim domu“, bo płaci 700 Korun do rąk Fijaka, a łapowy na gazytki od Stanczyków nie potrzebuje, bo ci mu som Fijak daje 700 K. roczny subwenjii.

Potym ci choroba przysięgli powiedzieli, że ci wszyscy mają racją, i Reger i Stojała, i że się mogli dalej psioćzyć, a nawet i prać... Tak ci se Stojała zaroz na 9. b. m. zaprosił teligrafem Regera do Żyweca, i tam ci się tak żywcem mordowali, co i ksiundz rydaktor ani przy lampie jerozolimski nimug traфіd do Hemplowy, a Reger tyż ani „Naprzód“ ani w tył ruszać się ni może, a jak się im polepszy, to znów przynda do sądu, chwalić się, jak się sprali, i spytać się przysięgłych, czy oba mieli recht.

Żydzie, dej dziś pół kwarty miodu, bo to za zdrowie „Pszczółki“.

Hoc volo!

Ponad wszystkie paragrafy
Ponad prawo i ustawy
Jest bocheńska rada miasta,
Co załatwia ważne sprawy.

Radnym tu jest pan dostawca,
Choć ustawa nie pozwala
Ale radnym zostać musi,
Bo sam burmistrz go zachwala.

Więc gdy się tu kto zapyta,
Jaka tego jest przyczyna,
Że pozostał w radzie miasta
Pan propinator od wina.

Odpowiedzieć na to może
Nawet berbec z szkolnej ławy:
Bo bocheńska rada miasta
Jest nad prawo i ustawy!



Ruskiej braci.

Ej mołojcy hajdamacy,
Żła wam Polska i Polacy
Chcecie nowe wszczać dziś kłótnie
A to smutnie! bardzo smutnie!..

Miast isć razem dłoń we dłoni,
Každy z was dziś za tem goni,
By się skapać w polskiej juszce
I by służyć, leez batuszce!..

Hej mołojcy! spokój dajcie
Znów się z nami pojednajcie,
Lud nie uozcie bałamutnie,
Bo to źle i bardzo smutnie!..

All.



M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

łócien i białizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz białizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej białizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny Poncezów damskich i dziecinnych i skarpetek męskich. Skład białizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

279 25-?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.



Ekscelencyo Panie Namiestniku!

Gdy ku radości Głodomeryi kraju
 Na Namiestnika krzesła siadłeś w maju.
 „Djabel” Ci poddał radę polityczną,
 Żebyś rozpoczął działalność publiczną
 Malutkim aktem: „Do pana starosty
 „Kurykowskiego w Białej, Mości Panie!
 „Zes szedł wyrwało przez ciornie i osty,
 „Zes żył bez polskich uczuć niezachowanie,
 „I zes z hakatą w jednym szedł ordynku,
 „Przenosi cię w stąły stan spoczynku.

„Podpis: Potocki m. p.” — Dzisiaj kwita.
 Tragikomedyja na długo ubita!
 Bo usłuchałeś hrabio dobrej rady,
 Boś polskiem sercem odczuł chęci nasze
 I hakatystę postawił na dziady
 Do tysiąc djabłów! na zieloną paszę!
 Za ten czyn polski, czyn obywatelski,
 Przyjmij dziś hrabio szeszery dank djabelski
 I w dalszych rządach krocz tym samym szlakiem
 Bądź namiestnikiem, ale bądź Polakiem!



Zjechali się w Alpach Wentzel i Nikita
 Zrobili interes a spółnikom — kwita.
 Przyjaźń już zawarta i ręka podana
 Zeby tureckiego zjeść wspólnie barana
 Zeby zaś w spokoju strawić to śniadanie
 Ogłosili światu: pokój na Bałkanie.
 A Johann z wściekłości aż zębami zgrzyta,
 Że przyjaźń zawarli Wentzel i Nikita
 Choć — „sprawa nie warta Grenadyera kości“
 Przecież się na Wentzla Johann strasznie złości.

Henryś za Nikitą znów ręce zaciera.
 Bo go z tym Nikitą łączy przyjaźń szczera.
 Antonio już noża dobywać zaczyna
 Bo mu także strasznie pachnie skopowina
 Bo to kasek smaczny i potrawa pańska
 Zwłaszcza lewa szynka tak zwana Albańska.
 Nic sobie z Antonia nie robi Nikita
 Sze liścik, że w Rzymie w łeb wzięła wizyta
 Johanna pociesza tylko i Antonia
 Wiadomość, że żagle rozpuzszcza Japonia.

Sprawozdanie sejmowe.

(Telefonem własnym bez drutu).

Lwów 30-go Września.

Początek posiedzenia o godzinie 2-jej. Odczytano pismo Sądu krajowego w Krakowie o wydaniu Stapińskiego i zawiadomiono o rozestaniu listów gończych.

Poseł Stapiński konstatuje, że to zbyteczne, gdyż znajduje się w sali.

Odesłano do komisji dla niedotykalności poselskiej.

Następnie komisarz rządowy hr. Łoś odpowiada Stapińskiemu w sprawie rzekomego ostemplowania 40 nauczycieli. (Z galerji: 40 męczenników!) — Nie jest prawdą, jakoby ostemplowano 40 nauczycieli! Nałożono tylko na nich przewidziane ustawy kary stemplowe.

Co do interpelacji posła Starucha w sprawie nie uznania przez żandarma paszportu bydlęcego wystawionego przez gminę Słobodę Żółtą w języku ruskim, polecono władzom, aby w przyszłości nie robili trudności wołom słobodzkiem, bez względu nato, czy ryczą po polsku czy po rusku.

Przystąpiono do weryfikacji wyborów.

Poseł Stapiński domaga się unieważnienia wyboru Truskolaskiego z powodu, że zamiast przyrządzonej kiełbasy rozdawano wyborcom tylko kiełbaski.

Poseł Korol popiera wniosek poprzedni i od siebie żąda unieważnienia wyboru Gnoińskiego, który zawiódł zaufanie wyborców, agitując wursztłami i to bez chronu i perciu, szczerze je protywnie zwyczajowi.

Nad petycją nauczycielek w sprawie obsadzenia posad dyrektorów nauczycielkami rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Nauczyciele nie chcą być pod nauczycielkami, ale pragną utrzymać stan rzeczy istniejący od początku świata.

Zresztą tak czy tak, nie dyrektorowie rządzą nauczycielkami, ale nauczycielki dyrektorami (Z galerji: hamaj kiciu!) a nawet inspektorami.

Gdyby nauczyciele byli pod nauczycielkami, byłoby to anomalią, jak anomalia jest, że nauczycielki młodsze bywają starsze, a starsze młodszemi.

Ta nienaturalna organizacja ciała nauczycielskiego jest przyczyną, że nauczycielki starsze przedstawiają się jako młodsze.

Również trudno będzie uwzględnić prośbę części nauczycielek, aby także posady katechetów obsadzono nauczycielkami. Z resztą za utrzymaniem katechetów jest zna-

czna większość nauczycielek. (Z galerji: młodszych!).

Należałoby także w interesie nauczycielek spensjonować starszych inspektorów, którzy nie potrafią w tym stopniu, jak młodzi należyście kwalifikować wartości nauczycielek. (Z galerji: starszych czy młodszycy?).

Odesłano do komisji szkolnej.

Lwów 5. października.

Interpelacje.

Potoczek interpeluje w sprawie powiększenia liczby seminarjów żeńskich. Obecnie jest mnóstwo nauczycielek bez posady. Należy przez zakładanie seminarjów dążyć do takiego pomnożenia sił nauczycielskich bez posad, ażeby rząd zmusił tem do starania się dla nich o posady, jużto zakładając dla nich szkoły, jużto rozdzielając posagi.

Szwed interpeluje (po polsku) w sprawie znizienia cen soli bydlęcej. W Szwecji słona morska woda jest gratis. U nas zamiast projektowanych kanałów, należałoby wykopać morze.

Krzysztofowicz żąda przeniesienia szkoły rolniczej do Dublin do Lwowa. Dublańczycy tracą czas i pieniądze na wycieczki naukowe do Lwowa. Należy im to ułatwić. (Seminarzystki z galerji: Brawo!)

Poseł Stapiński żali się, że Towarzystwa gospodarce, subwencji udzielanych im w celu ułatwienia ludności wiejskiej podniesienia hodowli nierogacizny, używają na agitację polityczną. Zachodzi obawa rozpolitykowania świń krajowych i rzucenia zarzewia nienawiści między wschodnie i zachodnie, co wcale nie przyczyni się do poprawy rasy. Poseł użala się także na weterynarzy powiatowych, że zbyt lekceważą zdrowie swoich pacjentów i stwierdza, że ludność nie życzy sobie nchwalenia subwencji na poprawę rasy nierogacizny i sądzi, że najlepiej pozostawić tę kwestję naturalnemu biegowi rzeczy i interesowanym.

Poseł Szajer żąda przyznania weterynarzom tytułu doktorów wszech nauk prosięcych i jako zdecydowany przeciwnik kastowości, protestuje przeciw nierównomiernemu traktowaniu świń dworskich i wiejskich. (Z galerji: Dobrze Sjaier mówi, kuźda świnia równa!).

Lwów 7. października.

Ks. Wilczkiewicz wynalazł, że w Galicji jest 56% analfabetów i jako jedyny sposób zapobieżenia złemu proponuje, aby w przyszłości nie zakładano szkół po miastach, dopóki wszystkie wsi nie będą miały szkoły. W celu zmniejszenia liczby

analfabetów żąda — uwolnienia dzieci wiejskich od przymusu szkolnego! Elementarzne ucieknij, a gęsi mogą wejść w szkodę! Prof. Bobrzyński jest za przymusem a przeciw geomii.

Poseł Szajer przemawia za założeniem seminarjum żeńskiego w Rzeszowie i uzasadnia wniosek wielką ilością kawalerji rzeszowskiej. Zresztą na takiej samej zasadzie założono seminarjum męskie w Starym Sączu, przez co licznym pannom dano sposobność wyjścia za mąż, a przynajmniej odbicia ówceń wstępnych do stanu małżeńskiego.

W Komisji szkolnej przedstawił hr. Tarnowski obraz agitacji socjalistycznej w szkołach średnich oraz niezdrowo kie runek w życiu narodowym, objawiający się „nienaturalnym” przypływek młodzieży do gimnazjów, co grozi krajowi i tak już zanadto oświeconemu (z galerji: Jaśnie oświeconemu!) hyperprodukcją inteligencji. Do szkół powinni być przyjmowani tylko hrabiowie.

W dalszym ciągu prawica sejmowa udała się na narady do Szkowrona, Lewica do Naftuły.

Ar.

Jeszcze Węgry.

Jeszcze Węgry! kawał stary:
Przyszedł Khuen Hederwary
I chciał rządzić sobie dalej
Lecz madziarzy mu nie dali!...

Mówią, że gdy przyjdzie Tisza,
To nastanie zaraz cisza,
Opozycję do niej skłoni
Sam prezydent pan Aponni!...

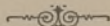
Może skończy się ta burza
Lecz w przyszłości się wynurza
Dla monarchji rozwój nowy,
Bo wziął Węgrier to do głowy,
Aby mieć swe wojsko własne
Ustrojone w spodnie ciasne
I węgierską mieć komendę —
Dasz im palec, wezmą grzędę!...

Ali.

FRASZKA.

Raz nauczyciel rzekł podczas lekcyi:
„Czego do szczęścia trzeba ci dźlatwo?”
A dzieci chórem: „Odrzec tak łatwo!
Do, szczęścia trzeba tylko protekcyi“.

Czarcik.



właściciel firmy:

Materyały

GABRYEL GRABOWSKI i krój angielski

W KRAKOWIE

300 5-19

ul. Szpitalna 1. 36.

Wykończenie artystyczne.

Pierwszorzędna Pracownia
Sukien Męskich
Leona Grabowskiego

Pan Radca Piorunkiewicz.



A więc *uwożo pon* mamy nowego Dyrektura Kasy oszczędności! Po panu Slenku objął urząd *uwożo pon* doktor Staniszewski, nasz drugi wicepryzydent miasta. Dyrektor Slenk *uwożo pon* zostawił po sobie ładną pamięć, bo starał się, aby dohody Kasy sły *uwożo pon* na cele pożyteczne, na odnowienie naszych narodowych pamiątek jak Wawel, kościół św. Krzyża itp. Jestem *uwożo pon* przekonany, że i pon dyrektor Staniszewski, jako człek słynny ze znakomitej *uwożo pon* głowy i wielką znajomością prawa mający, a przytem jak głoszą mieszczanstwu prawdziwie życzliwy będzie dalej dla dobra miasta *uwożo pon* i narodu pracował, czego mu z całego serca życzę.

Przez awans pana Dyrektura Staniszewskiego opróżniła się *uwożo pon* posada drugiego wicepryzydenta miasta i doradcy prawnego, czyli jak mówią uczeni syndyka Kasy oszczędności, o posady te toczą się różne konszachty i narady między Stańczykami, bo kuźden chciałby *uwożo pon* chycić urząd i pensję, dlatego trudno się im pogodzić *uwożo pon*.

Od czasu do czasu *uwożo pon* inteligentniki nasze zaprzestają pustych gadanin i politykowania i zabierają *uwożo pon* mądrzejszy głos w miejskich sprawach. I tak niedawno wydał *uwożo pon* budowniczy niejaki p. Pakies brusiurę pod tytułem „Nowoczesny Kraków“. W tej to brusiurze *uwożo pon* podane są bez żadnej polityki rady, jakby to szanując cehy starożytne naszego miasta, można było *uwożo pon* zastusować wszystkie nowe wynalazki do podnieśnięcia, upiększenia i uzdrowienia miasta potrzebne. Ten sam *uwożo pon* budowniczy Pakies pojechał na wystawę miast do miasta Drezna, gdzie *uwożo pon* Pludry uważający służnie miasta za źródła, z których szerzy się dobrobyt na cały kraj, pokazali różne urządzenia, które *uwożo pon* przyczynają

się do rozwoju miast, a potem wydał nową brusiurę, w której *uwożo pon* wszystkie one cuda pluderskie gładko i zrozumiale swego nie ganiąc, a cudze co dobre i mądre *uwożo pon* podnosząc opisał. Brusiurę tę *uwożo pon* czytałem w niedziele u Grala przy winku na głos, bo chciałem, aby mieszczanie nasi czegoś się dowiedzieli i co u innych *uwożo pon* narodów jest dobre się nauczyli. Dziwno mi tylko, że nasze gazety tak są *uwożo pon* wielką polityką zajęte, że o tej brusiurze nic nie wspomniły.

ODWAŻNA.

— „Nie lękam się niczego“ —
Mówiła panna Mania —
„Ni burzy. ani gromów,
Ni chmury oberwania,
Nie lękam, chociażby
W tym domu pękły przesła,
Lub choćby też i ziemia
Podemną się zatrzęsa!
Zaręczam wam, że nawet
Gdy byłabym na wojnie,
Wśród świstu kul z pewnością
Wciąż stałabym spokojnie!“
Lecz nagle: „Gwałtu!“ — woła —
„Ratujcie mnie panowie!
Ratujcie! patrzcie robak
Tu łązi mi po głowie!“
Ali.

Omyłki druku.

Z „Miesięcznika lekarskiego“.

— Laboratorium chemiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego stwierdziło, że wady galicyjskie nie tylko nie ustępują obcym, ale je przewyższają.

Z powieści.

Na korytarzu zobaczył białą postać... Przerazony cofnął się z krzykiem, a na głowie stanęły mu dębem wszystkie włosy.

Z „Nowej Reformy“.

— Przekonana oskarżona poddała się wszelkim żądaniom sędziego w sądzie.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

— Wszystkie brudy i nieczystości naszego Krakowa spływają do kanału.

Z powieści.

— Powróciwszy z wieczoru stanęła przed zwierciadłem i zauważyła na swojej twarzy niezmiernie znaczenie, które przypisywały kilku Mazurom i ostatniej pulce.

Z „Zcasu“.

— Orkiestra Harmonii grała niestrudzenie pod dzielną batutą pana N. i wciąż widać było ponad orkiestrą mękę dyrygenta.

Z rozprawy filozoficznej.

— Człowiek patrząc na świat i na życie trzeźwo, musi dojść do przekonania, że życie nie jest tak przykre.

Z „Gazety Podtatrzańskiej“.

— Uroczę Warszawianki są zachwycone jeziorami i wodospadami, ale najbardziej rozkoszują się zakopiańskimi łąkami.

Z powieści.

— Serce jego, tak dotąd nieczułe na ogniście spojżenia kobiet, utonęło nareszcie w miłutkiej wanience.

Z powieści.

— Z wiosną włóczył Janek rolę wronami i siał tęskne spojrzenia ku młodej pasterce, która pasła krowy na wagonie.

Z powieści.

— Młody dziedzic miał jedną namiętność. Z upodobaniem zarzucał strzelbę na ramię i wieczorem wychodził na staw na cyganki.

Z listu.

— Kochałem Cię i każda godzina z Tobą spędzona, była dla mnie wiekiem szczęścia! I dla takiej gadziny poświęciłem moje życie!...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Ar.

Podróże cara.

Fetowali w Austrii cara
Jako byli w stanie
Car rzekł, że mu to na zawsze
W pamięci zostanie —
A w tem fama przez gazety
Teraz nagle głosi.
Że wizyty carskiej nie chcą
Przyjąć biedni Włosi!...
Więc car mruży teraz w gniewie
I zachmurzył lica,
Poznał jaka między Austryją
A Włochem różnica...
Poznał dobrze, że nie wszędzie
Knut widziany mile
I powraca, by u siebie
Dalej spędzać chwile...
I powraca, aby dalej
Pisać liczbę razów,
I wydawać codziennie setki
Przeróżnych ukazów...
Ha! tam w państwie samodzierny
Muszą znieść te fochy,
Gdy uśmiechów czułych cara
Znieść nie mogły Włochy!...

Al.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W „białym domu” dość czarna przyszłość maluje się p. Roseveltowi. W dość krótkim stosunkowo czasie, chwytają tam już dziewiątego „umysłowo chorego”, zychającego na życie prezydenta. Dziwna ta choroba umysłowa szerzy się epidemicznie i wszelkie policyjno-sanitarne zarządzenia władz, pozostają bez skutku.

Do Stanów zjednoczonych choroba ta dostała się z Włoch, gdzie i obecnie ciągle grasuje. Biedni chorzy porozumiewają się jednak z podobnie nieszczęśliwymi innych krajów i razem starają się o polepszenie. Wobec zamierzonej podróży cara do Włoch, radzili się Bebla, czyby nie obmyśleć jakiegoś wspólnego wystąpienia, i jak powitać gości. Car nie chcąc chorých narażać, już sobie podobno rozmyślił odwiedzenie Italii.

Nie zapomniał jednak o niej podczas polowań w Mürtsteg, a nawet zdaje się, że Włochy są główną zdobyczą którą dostojni myśliwi „wyłowili” z Albanii i Macedonii.

Wątpić jednak należy, czy będą wyjątkowymi panami tego terenu, bo coraz śmielej zaczyna im tam podchodzić kłusownik w jasnym cylindrze, kraciastem ubraniu, z parasolem i pleciem. A sam ma ochotę swoje terytorium odgrodzić od wszystkich i zamknąć obcym przystęp nad Tamizę i do kolonii.

Francya poluje dalej na klerikalizm, i coraz większe strzela... bąki. Rada miejska Sainte Savine orzekła, że świętym zbyt dobrze jest w niebie, aby schodzili do masońskiej hołoty i chcąc ich uchronić od obowiązku pamiętania o ich miastach, sekularyzuje nazwę miasta, odejmując mu przydomek Sainte. Za przykładem postępowych i wysoce kulturalnych mieszkańców Savine, mają pójść i inni. Zdaje się, że tą myślą szczenia kultury i dzwigania ojczyzny przez fałszowanie nazwisk, natchnął ich prorok z Metz.

A w kraju proroka odżył średniowieczny fanatyzm i liczba biczowników wzrasta z dniem każdym. Najwięcej liczą ich dwie główne podpory wielkiej ojczyzny, armia i nauczycielstwo. Niemal codziennie chronią się ci bohaterowie knuta pod klauzurę, aby rozmyślać nad potrzebą umartwienia grzesznego ciała podwładnych żołnierzy i uczniów. Obecnie znowu w Beyreut zapełniono jednemu z tych biczowników Dipoldowi osiemioletnią samotność w celi pułstelniczej.

Z powodu tego nadużywania knuta w państwie bojaźni Bożej, dobrych obyczajów i najwyższej kultury, prasa rosyjska żali się na współzawodnictwo Niemców na wszystkich polach i wkraczanie w odwieczne prawa Rosyi, które dłużej nie może być cierpia-

nem. I może przyszedłoby nawet do wymiany not, gdyby nie ultimatum Japonii, które uwagę bafiuszki odwraca ku wschodowi. Nie czując się jeszcze całkiem pewnym w Mandżurji, nie pcha się na razie do Macedonii, ale rezerwując sobie ją na później, położył na niej niedźwiedzią tapę i nikomu zbliżyć się do niej nie pozwala. Tymczasem przeprowadza w niej reformy według których Turcy w zreformowany sposób rzną i palą Macedończyków, a Macedończycy mordują bombami i bacykami dżumy Turków i Greków.

Hr. Gołuchowski podkreśla ciągle zgodne postępowanie Austrii co do tych reform, przemilcza tylko, co by się stało, gdyby się próbował nie godzić. Trudniej zrozumieć, jak potrafi pogodzić godność wspólnego ministra dwóch najniegodniejszych w świecie państw. Węgierskie stronnictwo niezawisłości, przez usta posła Barty żąda od króla Węgier głowy Körbera za to, że śmie bronić stanowiska cesarza Austrii jako najwyższego wodza. Niedługo gotowi zażądać od hr. Gołuchowskiego, aby ustąpił, jeśli nie zdoła przeprowadzić dymisji austriackiego ministra spraw zewnętrznych. Kto wie jednak, czy nie łatwiejsze jeszcze jest stanowisko hr. Gołuchowskiego niż ks. rektora Fijałka we Lwowie, któremu ruscy akademicy odmawiają uznania. Zdaje się, że ks. rektor ustąpi, a następcą jego zostanie Huryk, Kos, lub Wasilko.

Wogóle stosunki wszędzie naprężone i mogłyby być nieodbrze, gdyby nie wynalazek sądów rozjemczych w Haadze. W tej chwili zebrany tam trybunał rozstrzyga spór pomiędzy Wenezuelą a Stanami Zjednoczonymi, Anglią, Niemcami, Francją, Belgią, Holandją, Hiszpanią i Włochami. Ile to strasznych wojen zażegna taki trybunał, zwłaszcza, gdy mu przewodniczy Murawiew. W najgorszym razie słabszych i pokrzywdzonych wywiesza i będzie spokój.

Co się u nas mówi, a co się robi?

Mówi się: „Popierajmy przemysł krajowy” a kupujemy tandetę wiedeńską!..

Mówi się: „W jedności siła”, a niech się tylko dwóch zejdzie razem, już jest kłótnia gotowa!

Mówi się: „Zasługą dojdziesz do stanowiska”, ale spróbujno dojść tak bez żadnej protekcji!..

Mówi się! „Wolność Tomku w swoim domu”, racya! racya! ale nie bez inspektorata podatkowego!..

Nocturn krakowski.

Już zeszedł księżyc
Jak cukiernik błądy,
Ponad zacisznym
Zaułkiem plantacyi,
I tak woniało
Jako słońk pomady,
Jakby aptekarz
Wisiał na akacyi
A słowik tręlow
Cudownych kaskady
Wywodził w swojej
Zwyczajnej tonacyi,
Gdy wtem policyant
Za złodziejem w ślady
Ku jego wielkiej
Strasznej konsternacyi,
Chwycił go za kark —
Na to nie ma rady,
Złodziej do ula
Poszedł nie bez racyi!

Czarcik.

Myśli kleparskiego djabła.

By grosz ludzie na trunki
Nie tracili marnie,
To u nas na Kleparzu
Są tylko kawiarnie!..
Skutek tego zaś taki
Że znaczna część tłumu
Pija zwykle rum solo,
Nie kawę bez rumu!..

* * *

Mamy szkołę na Kleparzu
I dyrekcję kolejową,
A magistrat przytem także
Nie chciał wcale podwziąć głowę:
By na zdrowie słabe dziatek
Znikły ich rodziców skargi,
By wyziewy znikły całkiem
Mamy w tydzień aż dwa targi!

Kleparska mucha.

Hotel Polski

w Krakowie

blisko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne.

Uwaga! Na miejscu znajduje się Telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 273 23-2

Spółka Krawiecka

pod firmą

Władysław Filipkiewicz, Tomasz Bętkowski i Władysław Miśko

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej L. 57, tuż obok Bramy Floryańskiej

poleca na składzie wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych — jakoteż

Skład gotowych Ubrań.

Zamówienia wykonuje według angielskich żurnali.

Handel „pod Palmą“

ANTONIEGO HAWĘŁKI

w Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, czampańskie i pomarańczowe. — Romy, Araki i Esencja trjesteńska. — Likjery holenderskie, francuskie i krajowe. Keniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w pазczeskich oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Ekstrakt czekoladowy. — Makaroniki i Biszkopty angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w cukrze. — Kalafiori letnią porą krajowe, zimową angielskie. Kompoty włoskie i Imbler chiński, oraz wszelkie Bakalie. — Wedliny westańskie i krajowe. — Paszety strassburskie i domowe z dzierzyny. — Kwizoty faszerowane. — Fetrygi holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Śledzie poezto-wo. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wedzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philippe & Canaud. Homary, łosó amerykański, Trufe, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Musztardy: francuska, angielska, krymska i krakowska; oraz przyprawy do potraw. Bullon na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery krajowe i zagraniczne. — Olejwe niemiecki i prowancja. — Winogrona kuracyjne włoskie i badenskie, zimą hiszpańskie oraz Owoce włoskie i tyrolskie. Dzielczynę i Zwierzynę jesienną i zimową porą. Przy handlu obszernie lokale, oddzielne gabinety do śniadań 280 i kolacji z osobnym wchodem. — Ceny state. 25—?

KANTOR WYMIANY

Fili c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRIW. GALIC. AKCYI.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

227 $4\frac{0}{10}$ za 60-dniowem wypowiedzeniem 43—? $3\frac{1}{2}\frac{0}{10}$ za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

Zmiana Lokalu.

Renomowany Zakład krawiecki Antoniego Zaremby przeniesiony został na ul. Sławkowską róg ul. św. Tomasza (naprzeciw Grand hotelu i Saskiego) i prowadzony odtąd będzie przez współników Antoniego Zarembe i Franc. Pękala, absolwenta c. k. Muzeum technologicznego w Wiedniu pod firmą

Antoni Zaremba i Fr. Pękala

Zakład obecnie rozszerzony i urządzony na europejską stopę, mając na swoim czelu jako firmantów, a więc znane teoretycznie i praktycznie wykształcone siły, może zadowolić najwybredniejsze wymagania, wykonanie bowiem opiera się na paryskich i angielskich żurnalach w każdym sezonie i daje gwarancję, że P. T. Publiczności rozsmakowana nawet na zagranicznych wzorach, już po pierwszej próbie nieklamane uznanie zakładów niewątpliwie wyrazi.

Na składzie wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych. — Polecając się łaskawym względem Sz. P. T. Publiczności, zostajemy z wysokim poważaniem.

Antoni Zaremba i Fr. Pękala.

Pierwszy fabryczny skład
PARASOLEK

w najświeższych paryskich wzorach
po cenach bez konkurencyl.
Nadto poleca w wielkim wyborze

PASKI najmodniejsze

Woalki, Rękawiczki, Pończochy, Boa
gazowe, Kołnierze, Żaboty, Parasole,
Laski, Kalosze

Anastazy Froncz

Kraków, ul. Floryańska 17.

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienkę parową, tusze, baseny z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.*

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażysty*. — Łaźnia dla Pań otwarta jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

**Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.**

Zarząd łaźnienek.

277 25-?



Mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, że z dniem 3 lutego 1908 r. otworzyłem **komisowy**

MAGAZYN WYROBÓW JUBILERSKICH

W KRAKOWIE

przy ulicy Sławkowskiej Nr. 3

(Hotel Saski).

Posiadam na składzie: **wyroby srebrne i złote**, odznaczające się gustem, oryginalnością, trwałością i elegancją; **zegarki** z najlepszych fabryk genewskich; — mam na składzie w wielkim wyborze **piersiönki** zaręczynowe, **obracezki** ślubne; oraz **srebra stołowe do wypraw.**

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian.

Wszelkie zamówienia załatwiam jak najszybciej. — Posiadam na składzie **srebro stołowe chińskie** z najlepszych fabryk po cenach fabrycznych.

Polecam się łaskawym względem P. T. Publiczności Z poważaniem

3 9 9 0

Zygmunt Lipski.



Nowe przysłowie.

(Mysł polityczna).

Że nigdy kruk krukowi
Nie wykole oka
Tkwi w tem prawda najszczerza
I prawda głęboka,
Ale w tem także prawda
Tkwi wiele podniosła,
Że nigdy nie ugryzie
Zaden poseł posła...

NB. w „Kole Polskiem!“

Djabel. II.



ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

jedyny na Kraków, posiadający własny wyrób trumien.

Główny zakład pogrzebowy i fabryka przy ul. św. Tomasza L. 4,
tuż przy Placu Szczepańskim. — Telefon Nr. 331.

Filia znajduje się przy ulicy Kopernika L. 6.

Zakład **urządza pogrzeby** od najwspanialszych do najskromniejszych
po cenach nader umiarkowanych, jak również **urządza takowe
na spłaty w ratach miesięcznych.** 296 25-?

Zakład pośredników żadnych nie utrzymuje i nie wysyła.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

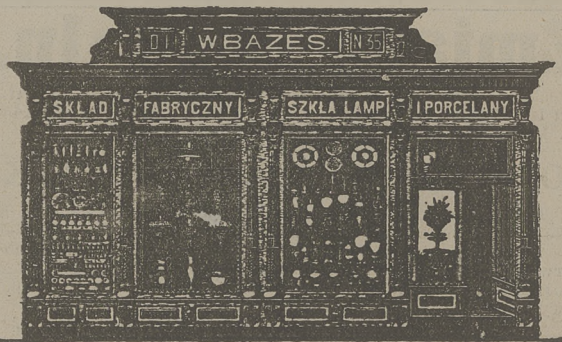
LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencji tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

292 AKCYJNEGO TOW. 25-?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Karol Kucharski.

Druk W. Korneckiego w Krakowie.

Powozów mnóstwo

Wózków dużo



Wolantów otwartych podostatkami Kuczer faetonów damskich luk, a że kupujących jest tego roku brak, to też wszystkie powozy, wózki nowe i używane około 50 sztuk, sprzedaje po wyjątkowo niskich cenach za gotówkę bez pośredników w konces.

składach z pojazdami używ anemi

na resorach, 251 29-?

ST. CYBANKIEWICZA

przy ul. Brackiej l. 9 i ul. Szpitalnej l. 34
naprzeciw teatru krakowskiego.

Właściciel konces. składów z powozami mieszka ul. św. Jana 30, parter.



Upraszamy zażądać naszego katalogu artykułów higienicznych mezbich i damskich.

Katalog wysyłamy darmo i opłatnie pod dyskrety.

REIM I SPÓŁKA

SKŁAD ARTYKUŁÓW GUMCOWYCH

Kraków, Rynek 37

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo przędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych, bez naucey** z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementar) po 18. 86 60 ct. — Kurs I-szy zł. 1.20 — kurs II-gi złr. 2.40.

Polsko-Francuski kurs I-szy złr. 1.80 — kurs II-gi złr. 4.80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1.80.

Polsko-Angielski kurs I-szy złr. 1.12 — kurs II-gi złr. 1.80.

Polsko-Ruski kurs I-szy złr. 2.10 — kurs II-gi złr. 2.70. 301 19-5

Główna sprzedaż w księgarni

Dr Wł. Miłkowskiego w Krakowie.

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Institute finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gl. l. 25, Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposita). 282 23-?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 227 35-?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiśniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8-1 i od 3-8, udziela możliwe wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary gardedne i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincji zatwaja odwrotną pocztą. 304 11-13

Damy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek główny Nr. 15. 285 16-?

„MERCURY“, Gazeta losowa i handlowa. Adres: Administracja „Merkurego” w Krakowie, Rynek gl. 5. Prenumerata całoroczna: 3 kor. 60 h. półroczna 1 kor. 80 h. Bezpłatne dodatki: Rocznik finansowy i Kalendarzyk bankowy. 307 8-16

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumery francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 284 23-?

Pracownia haftów.

MARYA KORBEL, Plac Maryacki L. 9. II p. poleca Przewieleb. Duchowieństwu i Szan. Publiczności swój od kilku lat istniejący zakład restaurowania zabytków starożytnych gobelinów, pasów sznurek i t. p., oraz aparaty kościelne, hafty szelkowe i t. d. w starannem i pełnem artystycznym smaku wykończeniu. 266 21-3

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie, ul. Sławkowska „pod gankiem”. Cement portlandzki Fabryka i kopalnia gipsu. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, smalcem, sioniny, olejów i tłuszczów, w robów szcztokar-

skich, farby pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyny, etery itd. 291 23-?

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiaki. Magazyn Herbat i Win. 286 23-?

Skład towarów drobiazgowych.

POREBSKI & ZIMLER, Kraków Rynek główny l. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawiectw. Materiały różnego rodzaju do robot szycielskich, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materiałów kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pończochy „dobrych gatunkach”. 287 35-?

Magazyn ubiorów męskich.

ANTONI SADOWSKI i SYN w Krakowie, ulica Bracka l. 6, parter, poleca Szan. Publiczności

swój skład kurtów i sukna zaopatrywany na każdą porę roku w wielki wybór materjałów z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych najwięcej renomowanych. Wykonanie gustowne. — Ceny najniższe. 284 84-0

Skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod l. 12-14 i 16. 288 23-?

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski.

ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEZBIARSKI pod zarządkiem **JOZEFA KULEBSZY** w Krakowie naprzeciw cmentarza. 184 47-?

Skład dewocyjny.

Specjalny Skład artykułów treści religijnej: Obrazów św. na papierze i płótnie do feretronów i chorągwi, listew na ramy, książek do nabożeństwa. Prześliczna podobizna obrazu Matejki „Rejtan” znakomicie kolorami zrobio-

ny 65 ct. X 1 m. po 30 K. itp. **KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO** w Krakowie, plac Marjacki 8. Przyjmuje się obrazy do oprawy. 230 34-0

Kawiarnia.

W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Hawelki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokój do gry w karty — bufet zaopatrzone w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 275 17-?

Handle śniadankowe.

Handel śniadankowy **JANA DEPTUCHA** ul. Szewska 14. 308 8-14

Towarzystwo

283 23-0

Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

założone w roku 1860.

Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1902 do 31 marca 1903 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1902 r. do 31 grudnia 1902 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polic	508.141	6.743	30.666
Wartość ubezpieczona Kor.	1.502,064.458—	42,933.687—	94,641.614—
Zebrała premia	9,638.079—	913.431—	8,506.589—
Szkody wypłacone	4,922.889—	549.762—	2,344.809—
nieregulowane	1,200.344—	—	314.541—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu	6,199.900—	2,078.607—	2,129.843—
Rezerwa premii	3,855.232—	—	22,627.104—
Fundusz emerytalny	1,765.437—	—	—
Czysta pozostałość	1,308.167—	164.066—	270.619—
Przyznana dywidenda dla członków	14%	—	—
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacono szkód	111,195.136—	26,268.411—	19,213.987—
rent	—	—	2,425.831—
dywidendy	28,110.817—	440.011—	1,719.439—

pośmiert. i męsz. 7%
dożywotnie 4%

Z PRUS

Woda Selterska

sprowadzaną drogą **WODE SELTERSKA** zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarz. lekarskie **ALKALICZNO-SŁONA** zawierająca części składowe jak

wyrobu fabryki pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4.

198 51—?

Sprzedaż detaliczna w aptekach i drogueryach.



Tani Sklep Chrześcijański

pod „**Kościuszką**”

Kraków, ulica Mikołajska L. 1

poleca: 236 43—0

Wełny, Satyny, Płócienka, Oksforty, Podszewki, Bluzki i Halki.

Bielizna męska i damska

KOCY, KAPY, CHODNIKI
CHUSTKI do OKRYCIA.

Płótna i Szyrtyngi w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie.

Towary doborowe.

W niedziele i święta sklep zamknięty.

Zlecenia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.

Wyroby wódek zdrowotnych Seelinga

Fabryki likierów

Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera
W IZDEBNIKU,

jako to: Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka (Lasówka), których badanie chemiczne uskutecznił *Dr. m. Aleks. Stopczński* profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — uzyskały na tej podstawie atest należycie dobrych fabrykatów tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu przyrządzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapslą i banderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.

Przedruk nie będzie płacony. 299 19—5

DYREKCYA.

GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,
poleca Szanownej Publiczności

Koks Gazowy po cenach niższych

przy odbiorze 1 po K. 9-20 za 100 kg. z odwozem
do 25 mtr. ctr. 1 po K. 2— za 100 kg. bez odwozu

przy odbiorze 1 po K. 1-80 za 100 kg. z odwozem
od 25 mtr. ctr. 1 po K. 1-70 za 100 kg. bez odwozu

Ceny powyższe wytrzymują konkurencyj z koksem pruskim.

SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątownych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

Sklep Gazowni przy ulicy św. Anny L. 2, poleca: Świeczniki, Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkoło, Węże i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie, Kuchenki, Palniki, Pieca, Kominiki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem
Wyłączne zastępstwo na Kraków sprzedaży palników i siatek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

Przyrządy do gotowania i grzania

po cenach fabrycznych. 240 41—0

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówienia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

H. Kretschmer

Kraków, Rynek L. 10.

Handel towarów korzennych i norymberskich.

Skład towarów religijnych: różańców, koronek, krzyżyków, medalików, obrazków świętych i rozmaitych paciorków do haftu.

Przybory do robienia kwiatów: liście, bibułka, papier konfekcyjny listowy, oraz wszelkie przybory do pisania. 189 47—?

Ceny bardzo niskie.

Rok 1841.

MIODOSYTANIA

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

278 17—?

poleca **miody w butelkach, na garnce i na szklanki**, w pokojach gościnnych,

Miód stołowy lekki butelka 50 ct.	Miód wytrawny . butelka 70 ct.	Miód esencya but. . 1 ztr. — ct.
Miód stoł. mocny „ 60 „	Miód kuracyjny . „ 80 ct.	Miód kopowiec „ . 1 „ 20 „

Ma na składzie wielkie zapasy **miódów owocowych**: maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Miód Maliniak butelka 1 ztr. 50 ct. | Miód kasztelański butelka 1 ztr. 50 ct.